

O. Franciszek Sieg SJ

ZYCIE JEZUSA W NAZARECIE W ŚWIELE JEGO PUBLICZNEJ DZIAŁALNOŚCI

EWANGELIE DZIECIŃSTWA

Nazaret, miasteczko w Galilei, opodal drogi łączącej Tyberiade, położoną nad Jeziorem Genezaret, z Cezareą nad Morzem Śródziemnym, chociaż istniało już od około 600 lat przed Chr., niczym szczególnie nie wpisało się dotąd w historię Palestyny. Dziś wielotyśne miasto — za Chrystusa było wsią, chociaż Łukasz stosuje do niego określenie *polis* — miasto.

Tu miało miejsce zwiastowanie Maryi (Łk 1, 26—38). Stąd Józef i Maryja wyruszyli do Judei, do miasteczka dawidowego Betlejem (Łk 2, 4), odległego o około 180 km drogi, celem wypełnienia zarządzenia cesarza Augusta o przeprowadzeniu powszechnego spisu ludności w imperium. W Palestynie rozpoczął go namiestnik Syrii Publicjusz Saturninus. Zarządzenie cesarza było przyczyną utrudzonych wędrówek wielu ludzi w imperium, gdyż spis miał być dokonany nie w miejscu zamieszkania lub aktualnego pobytu, lecz rodzowego pochodzenia. Wobec tego również Józef i Maryja musieli wybrać się w drogę. W ten sposób dzięki zarządzeniu rzymskich władz, narodzenie Jezusa miało miejsce właśnie w Betlejemie, w miasteczku rodzowym Józefa, w którym ongiś narodził się wielki król Dawid (1 Sm 16, 1). Tym samym wypełniło się proroctwo Micheasza (5, 1).

Do Nazaretu powrócili, według relacji Łukasza, po wypełnieniu przepisu Prawa (Łk 2, 39). Tymczasem Mateusz mówi jeszcze o pokłonie Mędrców ze Wschodu (2, 1—12), o ucieczce przed Herodem do Egiptu (2, 13—15), o rzezi niemowląt (2, 16—18) — nawiązując przy tym do wypowiedzi proroków Ozeasza (11, 1), Jeremiasza (31, 15) i Izajasza (11, 1), a potem dopiero opisuje okoliczności powrotu do Nazaretu (2, 19—23).

Łukasz scharakteryzował dzieciństwo Jezusa następująco: „Dziecię zas rosło i nabierało mocy, wypełniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim” (2, 40). I tylko u Łukasza znajdujemy relacje o pobycie dwunastoletniego Jezusa w świątyni wśród nauczycieli (2, 41—59), a następnie wzmiankę, że wrócił razem z rodzicami do Nazaretu, gdzie „był im poddany” (2, 51 a) i że „Jezus czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi” (2, 52). Prawdo-

podobnie Łukasz zawdzięczał swoje, bogatsze od Mateusza, informacje o dziedzinstwie Jezusa, Jego Matce.

Relacje ewangelistów są zatem dość szczupłe i raczej dotyczą określonych faktów. Nie ma w nich żadnej wzmianki o wydarzeniach niezwykłych lub o cudach.

TRADYCJA WYCHOWAWCZA W IZRAELU

Życie przeciętnej rodziny izraelskiej było wyznaczone twardymi warunkami ekonomiczno-społecznymi i tradycją religijną. Pierwsze wycisnęły od wczesnej młodości głębokie piętno na życiu Jezusa. Pozostał On solidarny z rodzicami, którzy mimo zaszczytnego pochodzenia, wiedli życie na marginesie społecznym. Jezus wykonywał ciężką pracę w domu, na roli, w winnicy i w warsztacie cieśli.

U Izraelitów dziecko pozostawało przez pierwsze lata pod wychowawczymi wpływami matki lub niańki. Dorastające zaś dzieci, jak wszędzie, chętnie spędzały czas na ulicy lub na rynku bawiąc się, śpiewając, grając i tańcząc (por. 11, 16). Następnie, jeśli chodzi o dziewczęta, matka sama zajmowała się nimi przez cały okres dojrzewania, chłopcy zaś przechodzili pod rękę ojca, który na mocy świętej tradycji wychowywał ich i pouczał sięgając, ilekroć było to konieczne, także po różgę i bicz.

Nauka przebiegała zwykle w ten sposób, że nauczający opowiadał, objaśniał i stawiał uczniowi pytania. Ten zaś powtarzał, odpowiadał na pytania względnie sam je stawiał. Przedmiotem tych pouczających dialogów były przekazy przodków, zarówno ludowe jak i religijne. Te ostatnie były w pobożnej rodzinie izraelskiej wspomniane i omawiane ze szczególnym pietyzmem. Zarówno nauczyciele, jak i rodzice dokładali dużo starań, aby tradycje przodków zostały przekazane młodszemu pokoleniu w nieuszczonej formie. Owszem, często były wzbogacane różnymi uwagami o charakterze komentarza. Celem zaś zagwarantowania wierności i trwałości przekazu tradycji dążono do pamięciowego opanowania materiału, przy zastosowaniu różnych mnemotechnicznych środków. Dla młodzieńców zalecone było też przygotowanie zawodowe.

Młodzież uczestniczyła razem z rodzicami w różnych religijnych uroczystościach, co dawało jej sposobność do przeprowadzania konfrontacji i uzupełniania przekazu, jaki otrzymała w rodzinie. Wówczas nadarzała się także okazja, by zapoznać się ze świętymi pomnikami przeszłości. Nadto w każdym izraelskim mieście młodzież mogła posłuchać starszych, kiedy dawnym zwyczajem nauczali przy bramie miasta lub też rozpatrywali sporne sprawy.

Czy istniała już wówczas w Nazarecie szkoła analogiczna do tych, jakie rabini prowadzili w Jerozolimie, jest mało prawdopo-

dobne. Nie ma też żadnego dowodu na to, że Józef oddał Jezusa do szkoły któregoś z rabinów w Jerozolimie, w których zresztą były stosowane analogiczne metody nauczania. Trudno też odpowiedzieć na pytanie, w jakiej mierze Jezus pozostawał pod wpływami formacji rodzinnej lub innych czynników spoza niej.

Na tle odtworzonego w oparciu o dzieło Rolanda de Vaux: *Das Alte Testament und seine Lebensordnungen* (1960), obrazu środowiska formacyjnego w Izraelu, bardzo ostro zarysowuje się scena opisana u Łukasza: „Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysługiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami” (2, 46n).

W Ewangeliach nie znajdujemy żadnej wzmianki o tym, co działo się w życiu Jezusa w Nazarecie od czasu powrotu ze świątyni (Łk 2, 51) do chwili Jego publicznego wystąpienia. Prawdopodobnie Jego Matka nie udzieliła na ten temat informacji. A może udzieliła, lecz one nie zostały nam przekazane. Prawdopodobnie życie Jezusa — młodzieńca, a potem mężczyzny, było bardzo podobne do życia wielu innych młodzieńców i mężczyzn, tak że w ludzkim aspekcie nie wydarzyło się w nim nic niezwykłego, co należałoby przekazać. Jezus odznaczał się zapewne niezwykłą pracowitością, uczciwością, wrażliwością na ludzką niedolę i gotowością do ofiarnej pomocy. Był otwartym na to, co działo się dookoła Niego i jednocześnie pozostał wewnętrznie bardzo skupionym. Może lubił pozostawać w samotności i coraz częściej był — pozornie, milczącym świadkiem wydarzeń.

W domu rodzinnym Jezus wypełniał zapewne, obok swoich zwyczajnych obowiązków, także swoje religijne powinności; podobnie jak członkowie każdej innej pobożnej rodziny izraelskiej owych czasów.

Prawdopodobnie w omawianym okresie życia Jezus nie ujawnił jeszcze ani swoich poglądów na różne sprawy — czy to religijne, czy też w ogóle życia Izraelitów, ani nie okazywał swojej mocy czynienia znaków. W przeciwnym przypadku mieszkańcy Nazaretu zapewne ustosunkowałyby się odpowiednio do Niego, co nie minęłoby bez echa, podobnie jak zareagowali po Jego wystąpieniu w synagodze, o którym najobszerniej relacjonuje znowu Łukasz (4, 16—30). Mieszkańcy Nazaretu, którzy patrzyli na Jego codzienne pracowite życie, zapewne nie dostrzegli w Nim, poza pozytywnymi cechami charakteru nie szczególnego.

Liczne są dane tradycji na podstawie których możemy dziś dość wiernie odtworzyć rodzinne środowisko w Izraelu tamtych czasów. Niemniej one nie wyjaśniają wystarczająco życia Jezusa w Nazarecie. Możemy jednak spojrzeć na nie jeszcze ze stanowiska jego późniejszej działalności.

WNIOSKI O ŻYCIU UKRYTYM JEZUSA W NAZARECIE NA PODSTAWIE JEGO PUBLICZNEJ DZIAŁALNOŚCI

1. *Stosunek Jezusa do Prawa.* Niezwykle ważne dla powodzenia misji Jezusa, a jednocześnie bardzo trudne ze względu na wrogą postawę faryzeuszów i uczonych w Piśmie, było określenie przez Niego swojego stosunku do Prawa i Proroków. Zwłaszcza Jego stosunek do Prawa był na cenzurowanym, jak to potwierdzają np. pytanie uczonego w Piśmie skierowane do Mistrza z Nazaretu (Mt 22, 35n), liczne podstępne indagacje faryzeuszów oraz uczonych w Piśmie (Mt 22, 15 nn; Łk 11, 53n) oraz wielokrotne wystawianie Go na próbę (por. J 8, 1 nn; Mt 12, 9 nn).

Jezus tymczasem jasno określił swoje stanowisko: „Nie sądzicie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić” (Mt 5, 17). Wynika to również z paralelnego zestawienia nakazów Prawa z Jego nową nauką w Kazaniu na Górze (por. Mt 5, 21—43). Jezus ostrzegł też przed konsekwencjami samowolnej zmiany chociażby najmniejszego przykazania Prawa. (Mt 5, 19).

Następnie, doskonale odróżniał przykazania Boże od zasad tradycji i surowo napiętnował faryzeuszów oraz uczonych w Piśmie, ponieważ naruszali i znosili Boże przykazania dla ludzkich zasad podanych przez tradycję (Mk 7, 13) i wielokrotnie ganił zarówno faryzeuszów jak i uczonych w Piśmie, gdyż nie zachowywali ducha Prawa (por. Mt 23, 1—23 par.; J 7, 19). Jemu natomiast nikt nie potrafił dowieść grzechu, nawet najwięksi Jego przeciwnicy (J 8 46n).

Ta konsekwentna postawa Jezusa podczas całej Jego publicznej działalności może stanowić podstawę do wniosku, że również w czasie poprzedzającym Jego publiczne wystąpienie, stosunek Jezusa do Prawa Bożego był nienaganny.

2. *Postawa wobec Pisma i woli Ojca.* Zarówno Pisma jak i wola Ojca pozostawały w centrum uwagi Jezusa przez cały czas Jego publicznej działalności — od chrztu w Jordanie aż do Jego śmierci na krzyżu, owszem, aż po zmartwychwstanie (por. Łk 24, 13—32). Niejednokrotnie Jezus napiętnował błędną interpretację Pisma przez faryzeuszów i uczonych w Piśmie (por. 23, 13nn). Pozorne trudności w Piśmie, jakie oni przeciwko Niemu podnosili, podejmował i cierpliwie rozwiązywał, wykazując im niesłuszność (por. Mt 19, 3nn; 22, 23; J 8, 1nn). Wielokrotnie też usiłował wyprowadzić ich z błędnych opinii o Mesjaszu, narażając przy tym własne życie (por. Łk 20, 9—19; J 8, 12nn). Żydzi nie chcieli jednak przyjąć interpretacji świadectw Pisma (por. J 5, 39, 47). Jezus tymczasem podkreślał wobec uczniów konieczność, by wypełniło się wszystko, co o Nim było napisane (por. Mt 26, 54, 56 par.; Łk 24, 26n; J 13, 18).

W prorocत्वach przekazanych w Pismach została przez Ojca wytyczona droga Mesjasza przez świat i dlatego trzeba było, aby się

wypełniło wszystko, co było zapowiedziane przez proroków. Proroctwa te dotyczą zasadniczo okoliczności wejścia Mesjasza w świat, określonych wydarzeń z Jego publicznej działalności i Jego zejścia z tego świata przez śmierć krzyżową oraz Jego chwalebnego zmartwychwstania. Natomiast wieloletni okres życia Mesjasza, przed Jego publicznym wystąpieniem, jest w Pismach osłonięty milczeniem.

Jezus przyjął program życia, określony w Pismach, jako wolę Ojca, którą chciał wiernie wypełnić: „(...) z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał” (J 6, 38). Wypełnianie bowiem woli Ojca było Jego pokarmem: „Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał i wykonać Jego dzieło” (J 4, 34).

Tę postawę doskonałego posłuszeństwa wobec Ojca przyjął Jezus nie dopiero w chwili podjęcia publicznej działalności, lecz już wtedy, gdy zdecydował się realizować Jego zbawczy plan. Narzuca się więc wniosek, że Jezus trwał w tej postawie także w okresie ukrytego życia w Nazarecie, jak to zresztą wynika z Jego wypowiedzi wobec rodziców, po odnaleniu Go w świątyni (Łk 2, 46).

3. *Duch Pański był z Nim* (por. Łk 4, 18). Ten sam Duch Ojca wybrał ludzi i uformował ich na świadków-proroków, by zapowiedzieli przyjście Mesjasza. W pełni zaś czasów (Ga 4, 4) tenże Duch przygotował drogę dla Logosu (por. Łk 1, 35; J 1, 14) i bezpośrednich świadków tego historycznego faktu, że Mesjasz stanął już między ludźmi (por. J 1, 19 par.). Ten sam Duch był z Jezusem w świątyni, gdy rozmawiał z nauczycielami (Łk 2, 46nn). Podczas chrztu w Jordanie zaś składał o Nim świadectwo razem z Ojcem (Mk 1, 9 par.) w celu bezpośredniego przygotowania Go do publicznej działalności, podczas której tenże Duch rozwinął aktywność uprzedzającą względnie równoległą do działalności Jezusa (por. Mt 16, 16n; 10, 20; J 6, 45; 8, 47).

Skoro działalność Ducha Świętego była tak ściśle związana z misją Jezusa, wypada przyjąć, że tenże Duch wypełnił określoną rolę także w życiu ukrytym Jezusa w Nazarecie. Niezgłębiona tajemnica życia Bożego Jezusa z Duchem Świętym i w jedności z Ojcem była jednak zakryta przez ludźmi.

4. *Jedność Ojca i Syna*. Została ona w okresie publicznej działalności poświadczona zarówno przez Ojca jak i przez Jezusa (J 5, 36n; 8, 18). Zgodność Jezusa z wolą Ojca i Jego jedność z Ojcem stanowią klucz do zrozumienia osoby i dzieła Jezusa (por. J 14 9nn). One też są podstawą dla wniosku o świętości życia Jezusa w Nazarecie.

W ewangeliach nie znajdujemy wyraźnego świadectwa, które odzwierciedlałoby stosunek Jezusa do Ojca i do Ducha Świętego w omawianym okresie. Zresztą, któż uwierzyłby Mu, gdyby Jezus ujawnił, co działo się między Nim a Ojcem i Duchem Świętym w okresie

wieloletniego ukrytego życia w Nazarecie, skoro tak niewielu uwierzyło wtedy, gdy mówił jawnie i wskazywał na Pisma, które świadczyły o Nim i na dzieła, które Ojciec Mu dał na świadectwo. Zapewne zostałyby poczytany za umysłowo chorego lub nawet za bluźniercę, którego należałoby ukarać zgodnie z Prawem. Okoliczności zmuszały więc Jezusa do zachowania roztropnej dyskrecji.

Świadectwo, jakie złożyli Ojciec i Duch Święty podczas chrztu w Jordanie: „Ten jest mój Syn umiłowany (...)” (Mt 3, 17 par.), które ma sens uwierzytelnienia Mesjasza wobec ostatniego proroka Starożytności, staje się bardziej wymowne, gdy rozpatruje się je w kontekście późniejszej nauki i działalności Jezusa. Okazuje się też, że ono jest najpiękniejszym świadectwem o ukrytym życiu Jezusa w Nazarecie i stanowi rodzaj publicznego jego uwieńczenia. Ani Pisma ani postawa Jezusa wobec Boga, podczas codziennego życia w Nazarecie, nie pozwoliły mieszkańcom Nazaretu odgadnąć Jego tajemnicy.

5. *Zbawcze funkcje.* Zbawcze konsekwencje, jakie wynikają z faktu obecności Jezusa, Boga-człowieka, chociaż w sposób ukryty, wśród ludzi, były również określone wolą Ojca, podobnie jak głoszona później nauka i dokonane dzieła (J 14, 10; Mt 15, 24). Zbawcze funkcje, jakie Jezus z woli Ojca, wypełniał podczas swojego ukrytego życia w Nazarecie, można lepiej zrozumieć, jeżeli rozpatrzy się ten okres życia Jezusa w kontekście całej historii zbawienia. Przede wszystkim jednak Jezus roztaczał wówczas zbawczy wpływ swoją Bożą świętością. W osobie i działalności Jezusa bowiem Bóg nie tylko objawił swoją wielką miłość do ludzi, podobnie jak już wielokrotnie w historii zbawienia (por. Jr 31, 3), lecz w Nim „ukazała się łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom” (Tt 2, 11).

* * *

Reasumując nasze rozważania na temat ukrytego życia Jezusa w Nazarecie, możemy odnotować, że chociaż informacje przekazane przez ewangelistów są szczupłe, dane tradycji zaś mają zbyt ogólny charakter, to jednak publiczna działalność Jezusa, Jego nauka i dzieła, a zwłaszcza Jego konsekwentna postawa wobec Prawa i Proroków, doskonałe posłuszeństwo wobec Ojca i rola Ducha Świętego w realizacji zbawczego planu Bożego, rzucają dużo światła na interesujący nas okres życia Jezusa. Jego, zaledwie kilkuletnia, działalność publiczna ma się w stosunku do wieloletniego ukrytego życia w Nazarecie podobnie jak wielki rozbłysk Bożego światła i mocy Bożej o trwałych zbawczych konsekwencjach, na ściśle określonym odcinku ludzkich dziejów.

Cała wielkość i świętość Jezusa pozostała wówczas osłonięta przed mieszkańcami zacisznego miasteczka Nazaret. To nieznanne światu życie kryje niezgłębione tajemnice życia Boga-człowieka w zjednocze-

niu z Ojcem i Duchem Świętym wraz ze wszystkimi konsekwencjami Jego obecności między ludźmi. Jezus żył w Nazarecie i pracował nieznanym światu, a jednocześnie dzierżył w swojej ręce, w prawicy, losy świata — zbawienie rodzaju ludzkiego (Mt 11, 27; J 3, 35). Do czasu jednak, przez około 20 lat, licząc od wystąpienia w świątyni (por. Łk 2, 46nn), pozostał z woli Ojca „milczącym” świadkiem tego, co wówczas działo się w świecie. Długo więc był w szkole Ojca, zanim Ten pozwolił Mu podjąć, w sposób jawny, zbawczą misję w stosunku do ludzi.

Warszawa

KS. FRANCISZEK SIEG SJ

O. Rufin Józef Abramek ZP

NOWY AKCENT WE WSPÓŁCZESNEJ INTERPRETACJI MAGNIFICAT (Łk 1, 46—55)

1. FUNKCJA MAGNIFICAT W „DIVES IN MISERICORDIA”

We współczesnej teologii i duchowości hymn Maryi z Łk 1, 46—55 doczekał się bardzo licznych studiów ukazujących jego aktualność. Przypomniana została jego wymowa społeczna i polityczna aż do kreacji z Magnificat rewolucyjnej pieśni teologii wyzwolenia. Wyeksponowane zostały zawierające się w nim elementy radości, wiary, deprywatyzacji swoich bogactw duchowych i aspiracji życiowych, a także aktualność tego typu modlitwy charyzmatycznej. Magnificat stał się ważnym biblijnym punktem spotkań ekumenicznych oraz egzegezy umieszczającej Maryję w sposób wyraźny w ramach historii zbawienia. Dostrzeżenie poprzez ten tekst Łukaszczej Ewangelii kluczowej pozycji Matki Chrystusa w historii zbawienia i potraktowanie Jej nie tylko jako ważnego łącznika profetycznej tradycji Starego i Nowego Testamentu, czy pierwszego świadka wiary chrześcijańskiej, ale również, jako „prawdź” Kościoła jest przykładem wartościowej eksploracji bogactwa zawartego w Magnificat. Dochodzi do tego dokładne przebadanie struktury hymnu, umieszczenie go nie tylko w budowie Ewangelii Dzieciństwa ale w całości teologii obu dzieł Łukaszczych. Jeśli uwzględnimy jeszcze mnogość studiów poświęconych autentyczności historycznej tekstu i jego powiązań ze Starym Testamentem czy też źródłom przekazu do Trzeciej Ewangelii, otrzymamy obraz tego odcinka współczesnej egzegezy i teologii biblijnej, w której hymn Maryi Dziewicy i Ona sama stały się obiektem bacznej obserwacji.